

BARKA



MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. ANDRZEJA BOBOLI W SOPOCIE



W sobotę, 20 sierpnia 2022 ks. Piotr Przyborek, biblista i dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii Metropolitalnej Gdańskiej, przyjął święcenia biskupie w archikatedrze oliwskiej. Uroczystej Mszy św. z obrzędem udzielenia sakry biskupiej przewodniczył abp Tadeusz Wojda, metropolita gdański. Współkonsekratorami byli abp Salvatore Pennacchio, nuncjusz apostolski w Polsce, i bp Zbigniew Zieliński, biskup koadiutor diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. W liturgii uczestniczyli biskupi z kilku diecezji, rodzina i przyjaciele bp. Piotra, licznie zgromadzeni duchowni, osoby życia konsekrowanego oraz wierni świeccy. Byli także obecni przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, a także reprezentanci Kościołów chrześcijańskich oraz innych religii.

Biskup Piotr Przyborek urodził się 28 czerwca 1976 r. w Gdańsku. Święcenia kapłańskie przyjął 16 czerwca 2001 r. w bazylice Mariackiej z rąk abp. Tadeusza Gocłowskiego. W latach 2009-2010 odbył studia specjalistyczne w dzie-

dzinie biblistyki i archeologii biblijnej w Jerozolimie, od 2021 r. jest dyrektorem Wydziału Duszpasterskiego Archidiecezji Gdańskiej. Jest założycielem i dyrektorem Szkoły Biblijnej naszej archidiecezji i redaktorem naczelnym kwartalnika biblijnego "Galilea".



Od kwietnia tego roku z powodu przeniesienia księdza Tyberiusza do Gdańska-Ujeściska, ks. Piotr Przyborek pomagał duszpastersko w naszym kościele w Sopocie za co serdecznie dziękujemy.

6 lipca 2022 r. papież Franciszek mianował ks. Przyborka biskupem pomocniczym archidiecezji gdańskiej, przydzielając mu stolicę tytularną Musti di Numidia. Jako zawołanie biskupie bp Piotr przyjął słowa z Listu do Rzymian: "Jesteśmy dziećmi Bożymi". Herb biskupi to czerwony krzyż jerozolimski na niebieskim tle. W jego centrum jest gołębica, symbol Ducha Świętego. Jeden z mniejszych krzyży został zastąpiony złotą literą "M" wskazującą na osobę Maryi.

SPOTKANIE Z BOGIEM W JEGO SŁOWIE

MEDYTACJE BIBLIJNE – NIEDZIELA XXIII OKRESU ZWYKŁEGO

"Któż z ludzi rozezna zamysł Boży? Albo któż pojmie wolę Pana?" (I czytanie: Mdr 9, 13-18). W najlepszym wypadku człowiek zna "rzeczy ziemskie", jak więc może uważać, że przenika zamysł Boży i rozumie "rzeczy niebieskie?". Jego rozumowania są "wątpliwe i niepewne", zawsze podległe błędom, często przenosi wartości doczesne nad wieczne, dobra teraźniejsze nad przyszłe. Bez pomocy Bożej nie może nie ulec pokusom i błędom. Tylko Bóg może udzielić człowiekowi mądrości, która go oświeca na drodze dobra i poucza go, co jest miłe Bogu. "Tak - mówi Pismo Święte - ścieżki mieszkańców ziemi stały się proste, a ludzie poznali, co Tobie przyjemne i wybawiła ich Mądrość".

Ta nauka osiągnęła szczyt, kiedy Jezus przyszedł ukazać ludziom przez swoje słowo i swój przykład drogę zbawienia. Taki jest temat dzisiejszej Ewangelii (Łk 14, 25-33). "Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i siostr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem". Słowo "nienawidzić" znaczy tutaj, według języka semickiego: "kochać mniej", "nie stawiać wyżej". Tylko Bóg ma prawo do bezwzględności pierwszeństwa w sercu człowieka; Jezus jest Bogiem, a zatem słusznie wymaga tego jako

nieodzownego warunku, aby być Jego uczniem.

"Lecz Pan - wyjaśnia św. Ambroży - ani nie poleca nie uznawać natury, ani stać się jej niewolnikiem: poleca tak słuchać natury, by uczyć jej Sprawcę, a nie oddalać się od Boga wskutek miłości do rodziców". Wszystkich dotyczy także zdanie: "Kto nie nosi swego krzyża a idzie za Mną, ten nie może być Moim uczniem" (Łk 14,27). Jak nie wolno stawiać ponad Chrystusa żadnego stworzenia, nawet najdroższego, tak też nie wolno stawiać nad Niego własnego powodzenia, korzyści i zadowolenia. By naśladować Tego, kto umarł na krzyżu dla naszego zbawienia, trzeba być gotowym zaryzykować nawet życie. To jest mądrość, jakiej uczył Jezus, tak bardzo odmienna od rozumowań ludzi



O. Gabriel od św. Marii Magdaleny, karmelita bosy, „Życ Bogiem”

PORTRETY BIBLIJNE – HAGAR

Starotestamentowa Hagar to postać związana z niewolnictwem, to egipska służąca, która dała patriarsze Abrahamowi syna Izmaela. Jej historia, z jednej strony wspaniała, z drugiej smutna, przytoczona została w dwóch paralelnych, choć różniących się opowiadaniach w 16. i 21. rozdziale Księgi Rodzaju. Zgodnie ze starożytnym prawem obowiązującym na Wschodzie, niewolnica pani domu mogła zastąpić ją w urodzeniu dziecka, gdy prawowita żona przywódcy klanu była nie płodna. Tak się właśnie stało w przypadku Abrahama i niewolnicy jego bezpłodnej żony, Sary. To Hagar, przepelniona dumą, urodziła syna Izmaela ("Bóg wysłuchał"), którego tradycja biblijna uznaje za protoplastę arabskich Izmaelitów. Jej imię pochodziło od nazwy stolicy ogromnej oazy północno-arabskiej, dzisiejszej al-Hasa w Arabii Saudyjskiej, której mieszkańcy to biblijni Hagryci.

Szczęście tej kobiety szybko jednak minęło, począwszy od chwili, gdy stała się brzemienna; Sara, zazdrosna o pełną dumy pewność siebie płodnej niewolnicy, upokorzyła ją i zmusiła do ucieczki na pustynię. Tam jednak anioł przekonał ją, by powróciła do obozu Abrahama, gdzie urodziła syna dzikiego jak "onager", to znaczy dziko żyjący osioł. Po narodzinach Izmaela, także Sarze Bóg niespodziewanie udzielił łaski posiadania syna - Izaaka.

Wówczas pojawił się nowy powód do konfliktów, tym razem związanych z przyjaźnią chłopców. Sara otrzymała

wówczas od męża Abrahama pozwolenie na wydalenie Hagar i jej syna. Abraham w pierwszym odruchu zdenerwował się, poczuwał się do ojcostwa także wobec Izmaela. Jednak Bóg go uspokoił i, przyznając rację Sarze ("tylko od Izaaka będzie nazwane Twoje potomstwo", czyli tylko on będzie wolny, mając prawo do dziedziczenia), poradził uczynić zadość jej żądaniu, obiecując przy tym, że "z syna zaś niewolnicy uczynię również wielki naród, bo jest on twoim potomkiem". Jeszcze raz niewolnica zmuszona była błąkać się po pustyni, tym razem znacznie bardziej rozpaczliwie, gdyż widziała już nad sobą i Izmaelem widmo śmierci z pragnienia.

"Ona zaś poszła i błąkała się po pustyni Beer-Szeby. A gdy zabrakło wody w bukłaku, ułożyła dziecko pod jednym z krzewów i usiadła opodal tak daleko, jak łuk doniesie, mówiąc: "Nie będę patrzyła na śmierć dziecka". I tak siedząc opodal, zaczęła głośno płakać. Ale Bóg usłyszał jęk chłopca i Anioł Boży zawołał na Hagar z nieba" (Rdz 21, 14 -17). Nagle Hagar zobaczyła źródło, przy którym zaraz z synem ugasiła pragnienie, i od tego czasu wiedli życie nomadów. Izmael wyrósł na silnego łucznika i pojął za żonę Egipcjanekę. Święty Paweł w alegorii Listu do Galatów posłużył się Hagar i paradoksalnie uczynił z niej matkę judaizmu, poddanego władzy Prawa, w opozycji do wolności wiary, ucieleśnianej przez Sarę, matkę wierzących w Chrystusa.



6

września

Święty Onezyfor

Święty Onezyfor żył w I wieku, nie znamy ani daty jego urodzenia ani śmierci. Wiemy tylko, że urodził się w Iconium (obecnie Konya w południowej Turcji). Należał do grona Siedemdziesięciu dwóch wysłańców Jezusa Chrystusa, których wysłał z misją ewangelizacyjną "do wszystkich narodów". Był jednym z uczniów Świętego Pawła towarzysząc mu w podróżach i w jego uwięzieniu. Św. Ado z Vien-

ne wprowadził Onezyfóra do martyrologium datowanego na 875 rok. Kościół katolicki obchodzi wspomnienie Św. Onezyfóra 6 września, natomiast Cerkiew Prawosławna 28 kwietnia, 7 września, 8 grudnia, razem z Porfiriuszem 30 czerwca, a 4/17 stycznia w gronie siedemdziesięciu dwóch apostołów.

WS na podst.: *Onezyfor. DEON.pl, Tomasz Sulima: Sobór siedemdziesięciu apostołów i Wikipedii*

17

września

Święta Hildegarda

Hildegarda z Bingen urodziła się w 1098 roku w Biersheim w Alzacji. Jej rodzina należała do średniozamożnej szlachty frankońskiej. Była wizjonerką i mistyczką, a także pierwszą kompozytorką w dziejach o kompletnej biografii.

Hildegarda swoją pierwszą wizję otrzymała w wieku trzech lat. Jako ośmiolatka zaś została poświęcona Kościołowi i oddana pod opiekę konwentu benedyktynek.

O swoich wielokrotnych wizjach, opowiadała dopiero jako przeorysza w wieku 42 lat, kiedy osiągnęła już najwyższe możliwe kobiece stanowisko w Kościele. Podczas jednej z wizji Bóg kazał spisywać jej wszystko to, co dane jej było zobaczyć. Prawdopodobnie taka była geneza dzieła Scivias (Poznaj ścieżki Pana).

Pogłoski o nadprzyrodzonych zdolnościach Hildegardy dotarły także do papieża - Eugeniusza II, który wysłał do klasztoru w Disibodenberg komisję mającą za zadanie sprawdzić autentyczność wizji benedyktyнки. Owa komisja zabrała rękopis Scivias i zawiązała go papieżowi, który przeczytał jego fragmenty na synodzie w Trewirze. Po tych wydarzeniach, również dzięki wstawiennictwu Bernarda z Clairvaux, Hildegarda uzyskała zezwolenie na głoszenie Słowa Bożego oraz swych wizji. Była orędowniczką kształcenia się mniszek oraz niezależności klasztorów żeńskich od opata klasztoru męskiego. Na tym tle doszło do zatargu z



przeorem Kuno, co doprowadziło do założenia przez Hildegardę nowego klasztoru w Rupertsberg.

Swoje mistyczne przeżycia Hildegarda spisała w trzech księgach: Scivias, Liber Vitae Meritorum, Liber Divinorum Operum. Pisała także księgi o medycynie, historii naturalnej i leczeniu.

Hildegarda jest autorką sztuki moralnej Ordo virtutum, do której sama skomponowała muzykę. Jest autorką wielu utworów chorałowych. Pod koniec XX wieku jej muzyka zyskała bardzo dużą popularność. W latach 1158-1170 podróżowała w celach kaznodziejskich po środkowych i południowych Niemczech. Głosiła kazania m. inn. w Moguncji, Würzburgu, Bambergu, Trewirze, Metz, Kolonii i innych miastach. Zapraszano ją także na wykłady w klasztorach.

Zmarła 17 września 1179 roku w klasztorze w Rupertsberg. Na początku XIII wieku rozpoczął się proces beatyfikacyjny, jednak dokumenty przesłane z Moguncji okazały się na tyle niewystarczające, że proces został wstrzymany. W wieku XIV Hildegarda umieszczona została w Martyrologium Rzymskim. Do kalendarza liturgicznego dodana została w 1971 roku. Dnia 10 maja 2012 roku papież Benedykt XVI ogłosił ją jako świętą, a 7 października 2012 r. ogłosił św. Hildegardę z Bingen doktorem Kościoła. Uczynił ją tym samym czwartą kobietą doktorem w historii Kościoła.

hildegarda.edu.pl

24

września

Święty Pacyfik z San Severino

Karol Antoni Divini urodził się 1 marca 1653 r. w San Severino k. Ankony (Włochy). Wcześniej został sierotą i wychowywał się u swego wuja, który bardzo źle go traktował.

W wieku 17 lat wstąpił do zakonu Braci Mniejszych, przyjmując imię Pacyfik. Osiem lat później został wyświęcony na kapłana. Przez wiele lat skutecznie nauczał po wioskach Gór Apenińskich, a dzięki umiejętności czytania w myślach i sumieniach potrafił przyprowadzić wiele osób do prawdziwej skruchy i pokuty. W wieku 35 lat jego aktywny apostołat dobiegł kresu, kiedy nabawił się choroby, wskutek której nie tylko stracił słuch i wzrok, lecz także okulał. Do tych słabości dodawał jeszcze własne umartwienia, które ofiarował w intencji nawrócenia grzeszników. Dolegliwości te nie przeszkodziły mu posługiwać w charakterze wikarego i gwardiana w San Severino, dokąd przeniesiono go w 1705 roku i gdzie spędził resztę swych dni.

Pacyfik był obdarowany wieloma nadprzyrodzonymi

zdolnościami. Często widziano go w ekstazie podczas odprawiania Mszy św., a jego twarz lśniła jak słońce. Miał dar prorokowania i często uzdrawiał chorych. Świątobliwy zakonnik zmarł 24 września 1721 roku.



Pochowany został we wspólnym grobie zakonników, gdzie jego ciało znaleziono cztery lata później w stanie nienaruszonym, pomimo że pogrzebane zostało bez trumny. Po tej ekshumacji ciało złożono w trumnie i przeniesiono do ołtarza Matki Bożej w bocznej kaplicy. Pomędzy identyfikacją w 1725 r. i drugą trzydzieści lat później nastąpił rozkład ciała, spowodowany nadmierną wilgotnością grobowca.

Po uroczystej beatyfikacji, która miała miejsce w 1786 r., szczątki Pacyfika zostały w sposób artystyczny pokryte woskiem i ułożone w figurę przedstawiającą Świętego. Figura ta jest od tej pory eksponowana w urnie. Postać naturalnej długości odziana jest w habit franciszkański ze stułą. Papież Grzegorz XVI kanonizował go w 1839 r.

BREWIAZ.PL

KS. JACEK MICHALAK

nowym wikariuszem w naszej parafii



Serdecznie witamy w naszej wspólnocie parafialnej ks. Jacka Michalaka.

Ks. Jacek urodził się 22 grudnia 1964 roku w Białymstoku, święcenia kapłańskie przyjął w Gdańsku 27 maja 1989 roku. Przez 8 lat pracował w parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Gdańsku-Dolnym Mieście (ul. Łąkowa). Od 6 lat jest sędzią w Trybunale Metropolitalnym w Gdańsku-Oliwie. W naszej parafii rozpoczął swoje obowiązki 25 sierpnia 2022 jako wikariusz oraz jako kapelan Szpitala Reumatologicznego w Sopocie.

Cieszymy się z Jego obecności, ogarniamy Go naszą modlitwą i życzymy wiele radości z posługi w naszej parafii.

KALENDARIUM NA WRZESIEŃ

LITURGICZNE

- 3.09 – Świętego Grzegorza Wielkiego, papieża i doktora Kościoła; pierwsza sobota miesiąca
- 4.09 – 23. NIEDZIELA ZWYKŁA
- 8.09 – Święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny
- 11.09 – 24. NIEDZIELA ZWYKŁA
- 13.09 – Świętego Jana Chryzostoma, biskupa i doktora Kościoła; Dzień Fatimski
- 14.09 – Święto Podwyższenia Krzyża Świętego
- 15.09 – Najświętszej Maryi Panny Bolesnej
- 16.09 – Świętych męczenników Korneliusza, papieża i Cypriana, biskupa
- 18.09 – 25. NIEDZIELA ZWYKŁA
- 20.09 – Świętych męczenników Andrzeja Kim Taegon, prezbitera, Pawła Chong Hasang i Towarzyszy
- 21.09 – Święto św. Mateusza, Apostoła i Ewangelisty
- 23.09 – Świętego Pio z Pietrelciny, prezbitera
- 25.09 – 26. NIEDZIELA ZWYKŁA
- 27.09 – Świętego Wincentego a Paulo, prezbitera
- 28.09 – Świętego Waclawa, męczennika
- 29.09 – Święto Świętych Archaniołów: Michała, Gabriela i Rafała
- 30.09 – Świętego Hieronima, prezbitera i doktora Kościoła

HISTORYCZNE

- 1. 09.1939 – Wybuch Drugiej Wojny Światowej
- 3.09.1922 – 91,11% spośród głosujących w referendum opowiedziało się przeciwko utworzeniu samodzielnego kraju górnośląskiego w ramach Niemiec.
- 6.09.1522 – Do portu San Lucar w Hiszpanii wpłynął okręt „Victoria”, jedyny z ekspedycji Ferdynanda Magellana i jednocześnie pierwszy w historii, który opłynął Ziemię.
- 8.09.1927 – Amerykanin Clyde Cessna założył produkującą lekkie samoloty firmę Cessna
- 13.09.1732 – Rosja, Austria i Prusy zawarły Traktat Loewenwolda (tzw. „przymierze trzech czarnych orłów”), dotyczący sukcesji tronu polskiego po oczekiwanej wkrótce śmierci ciężko chorego króla Augusta II Mocnego.
- 17. 09. 1939 – zdradziecka napaść Sowietów na Polskę
- 18.09.1947 – w USA utworzono Centralną Agencję Wywiadowczą (CIA)
- 19.09.1777 – Zwycięstwo wojsk amerykańskich nad brytyjskimi w bitwie pod Saratogą. Był to punkt zwrotny w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych.
- 27.09 – Dzień Podziemnego Państwa Polskiego. Święto Wojsk Obrony Terytorialnej
- 29.09.1887 – W „Kurierze Codziennym” ukazał się pierwszy odcinek powieści Lalka Bolesława Prusa.
- 30.09 – Dzień Chłopaka

Odpustowe spotkanie przy kawie



Uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej jest świętem naszej zabytkowej kaplicy. Z tej racji mogliśmy skorzystać z łaski odpustu. W kaplicy została odprawiona Msza św. o godz. 19.00, którą zakończyliśmy Apelem Jasnogórskim.

Z okazji naszego parafialnego święta przygotowaliśmy odpustowe spotkanie przy kawie, herbacie i ciastku po Mszy św. o 10.30, 12.00 i 13.15. Dziękujemy Akcji Katolickiej i harcerkom za przygotowanie poczęstunku, w tym także za przepyszne domowe wypieki.

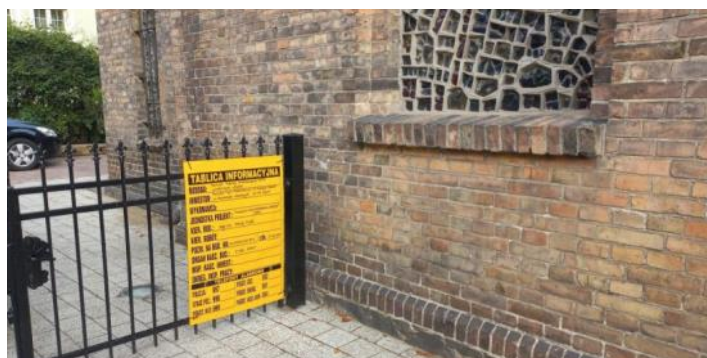


Remont naszej kaplicy

Nasza kaplica pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny jest najstarszą świątynią w Sopocie. Zbudowana została w czasie zaborów przez Polaków i nazywana była polską kaplicą. Od 1993 roku kaplica pw. Wniebowzięcia NMP należy do nowopowstałej parafii św. Andrzeja Boboli. Od lat jest to szczególnie miejsce letniej całodzienniej adoracji Najświętszego Sakramentu, jedyne w Sopocie w samym sercu tętniącego życiem kurortu.

Ma ona już ponad 150 lat i wymaga odnowienia. Staraniem poprzedniego proboszcza ks. Tyberiusza Kroplewskiego rozpoczęły się prace renowacyjne, niezbędne do poprawy wartości estetycznych i technicznych istniejących zabytkowych elementów kaplicy.

W tym roku rozpoczęły się prace remontowe, które obejmują izolację fundamentu, wymianę rynien i naprawę dachu, ścian elewacyjnych, wymianę instalacji elektrycznej, modernizację wentylacji i ogrzewania kapicy. Staramy się o wsparcie instytucji państwowych oraz lokalnych, ale także potrzebujemy środków własnych. Wszyscy, którzy chcieliby wspomóc to dzieło mogą to uczynić jutro składając ofiarę na tacę a także na specjalne parafialne subkonto: 26 1240 1242 1111 0011 1439 7419.



Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Andrzeja Boboli w Sopocie

MSZE ŚWIĘTE

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

7.30 9.00 10.30 12.00 13.15 18.00

SOBOTA 18.00 - Msza św. niedzielna

DNI POWSZEDNIE

9.00 18.00

BIURO PARAFIALNE

czynne:

Poniedziałek - 15.30 - 17.00

Czwartek - 9.30 - 11.00

tel. 58 551 50 03

www.swbobola.pl

NABOŻEŃSTWA

Po Mszy świętej wieczornej o godz. 18.00.

- w poniedziałek do św. Andrzeja Boboli
- w środę do Matki Bożej Nieustającej Pomocy
- w piątek do Bożego Miłosierdzia.

I PIĄTEK MIESIĄCA - po Mszy św. o godz. 18.00 nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa i adoracja Najświętszego Sakramentu połączona z uwielbieniem i śpiewem do godz. 19.30.

I SOBOTA MIESIĄCA - po Mszy św. o godz. 9.00 - nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi z Różańcem wynagradzającym

OSTATNIA SOBOTA MIESIĄCA - po Mszy św. o godz. 9.00 - Różaniec rodziców i dziadków w intencji dzieci i wnuków

SPOWEDŹ

W dni powszednie 15 minut przed Mszą św. o 9.00 i 18.00.

W niedzielę oraz w sobotę o 18.00 na początku każdej Mszy św.

CAŁODZIENNA ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU W KAPLICY

Zachęcamy do osobistej modlitwy w ciągu dnia w naszej kaplicy.

W dni powszednie od 9.30, a w niedzielę od 13.00. Zakończenie o 17.30.

KAMIENIE WOŁAĆ BĘDĄ - III

Matka Boża z Montserrat

Najbliższe dwa odcinki z cyklu: „Kamienie wołać będą” przeniosą nas do Katalonii.

Gdzie na mapach świata możemy szukać Katalonii? W obecnej dobie pytanie jest stosunkowo łatwe. Łatwe, szczególnie dla sportowców, bo w Hiszpanii, dokładnie w Barcelonie, zamieszkał nasz Rodak, jeden z najlepszych światowych snajperów w piłce nożnej: Robert Lewandowski.

Obiektywnie rzecz biorąc, Katalonia to Wspólnota Autonomiczna Hiszpanii. W szerszym znaczeniu to region geograficzny na Półwyspie Iberyjskim z ośrodkiem kulturalnym i administracyjnym w Barcelonie.

Po śmierci gen. Franco (+1975) i przyjęciu nowej konstytucji Hiszpanii (1978), Katalonia odzyskała autonomię polityczną. Od tej pory, obok Kraju Basków posiada największą autonomię ze wszystkich wspólnot w Hiszpanii.

Figura Czarnej Madonny z Montserrat

Popularna „Czarnulka” wykonana jest z drewna topoli. W całości jest polichromowana. Rzeźba przedstawia Matkę Boską z Dzieciątkiem. Ma prawie jeden metr wysokości. Obydwie postacie przystrojone są w złożone szaty i posiadają na głowach korony. W prawej dłoni Madonny znajduje się kula symbolizująca wszechświat. Dzieciątko w lewej dłoni dzierży ananasa – symbol płodności i życia wiecznego, natomiast jego wzniesiona ku górze prawa ręka wykonuje gest błogosławieństwa.

W tej postaci 11 września 1881 roku Dziewica z Montserrat została ogłoszona przez papieża Leona XIII jako patronka całej Katalonii.

Legenda

Wokół pochodzenia cudownej figury powstało wiele miejscowych legend. Jedna z nich głosi, że po ukrzyżowaniu Chrystusa, Katalończycy wysłali do Palestyny okręt z delegacją, której zadaniem było chronić Matkę Bożą. Maryja w podziękowaniu za ten gest obiecała wysłać do Katalonii jednego z Apostołów, który nauczałby Ewangelii w tej części świata. Wybór padł na św. Piotra. Św. Piotr wziął ze sobą figurkę Maryi z Dzieciątkiem wyrzeźbioną przez św. Łukasza, za pomocą narzędzi подарowanych z warsztatu cieśli, św. Józefa.

Rzeźba ta była bezpieczna do czasu dotarcia w tamte rejony inwazji muzułmańskiej w 718 roku. Zdecydowano wtedy ukryć figurę w niedostępnych górach Montserrat. Od tego czasu ślad po niej zaginął do momentu odnalezienia jej w jaskini przez siedmiorga miejscowych pasterzy w roku 880. Chwilę znalezienia poprzedziły rozmaite, cudowne wydarzenia jak muzyka dochodząca z nieba i błyski świetlane. Kolejne cuda nastąpił już po odnalezieniu ukrytej Figury.

Kiedy Biskup podjął decyzję o przeniesieniu Figury Matki Bożej do klasztoru w Manresie okazało się, że jest to niemożliwe. Rzeźba nabierała nadnaturalnej wagi, co zinterpretowano jako chęć do pozostania w tamtejszych górach.

Historia klasztoru i opactwa

Zanim powstał klasztor Benedyktynów znajdowała się tam kaplica, dokładnie w miejscu, gdzie odnaleziono cudowną figurę Madonny. Niewielka świątynia została podarowana przez katalońskiego hrabiego Wilfreda Włochatego

opactwu w Ripoll w 888 roku. W 1025 roku opat benedyktyński, a zarazem biskup Vic zdecydował się na budowę w jej miejscu nowego klasztoru.

Od końca XI wieku świątynia była dynamicznie rozbudowywana. Działo się to za sprawą obecności w niej świętej figury Dziewicy z Montserrat, która zaczęła ściągać Pielgrzymów z całej Europy. Działy się tu liczne cuda i uzdrowienia.

W 1409 roku powstało tam niezależne opactwo. Lata świetności Klasztoru trwały do początku XIX wieku.

Wojny napoleońskie

Najtrudniejsze lata dla tego miejsca to wojny Napoleona. Bazylika dwukrotnie uległa zniszczeniu na skutek pożarów (1811 i 1812) i dodatkowo grabieży.

Wiek XIX dla Montserrat był niezwykle trudy. U samego jego początku Mnisi zostali zmuszeni do ukrycia cennej Figury. Bitwę o masyw z roku 1808 udało się Katalończykom wygrać. Mówiło się wówczas o cudzie. O zwycięstwie „sposobem”, a nie przewagą militarną.

Ostatecznie losy kampanii i całej wojny nie ułożyły się jednak pomyślnie i wzgórze wraz z Klasztorem wpadły w ręce żołnierzy napoleońskich. Ci spłądowali Opactwo, ale Figury Madonny nie znaleźli. Po kilku latach Napoleon został pokonany, ale opactwo w Montserrat jednak nie zyskało spokoju.

W kolejnych latach Opactwo zostało opuszczone przez Mnichów i nastąpiła sekularyzacja mienia klasztornego. Benedyktyni wrócili tu dopiero w 1844 roku. Rozpoczęto mozolną pracę przy odbudowie zdevastowanej świątyni.

Generał Franco

Kolejny cios nastąpił wraz z wybuchem hiszpańskiej wojny domowej (1936-1937) oraz rozpoczęciem dyktatury gen. Franco. Montserrat jako symbol tożsamości narodowej Katalonii był miejscem znieprawdopodobnym. Klasztor zamknięto, a najbrutalniejszym przejawem tłumienia dążeń niepodległościowych ludności katalońskiej było zamordowanie 23 braci zakonnych i kapłanów.

Św. Jan Paweł II w Montserrat

Po śmierci gen. Franco rozpoczęło się przywracanie Sanktuarium do dawnej świetności. W 1982 roku miejsce to odwiedził papież św. Jan Paweł II.

Miejsce pielgrzymek

Zaledwie 40 km na północny-zachód od Barcelony znajduje się słynna góra Montserrat. Z miejscem tym wiąże się wiele legend. Góra słynąca z wielu cudów jest dziś popularnym celem pielgrzymek.

Swoje istnienie klasztor Montserrat zawdzięcza figurce La Moreneta. Poza swym znaczeniem religijnym i duchowym, miejsce to stanowi również symbol jedności narodowej Katalończyków.

Oprócz zwiedzania klasztoru prawdziwą atrakcją są też spacerunki po okolicy: po lasach i po zboczach góry. Wiele ścieżek prowadzi do jaskiń i trzynastu opuszczonych już pustelni znajdujących się w okolicy. (C.d.n.)



POCZET PRYMASÓW POLSKI

Wojciech Polak

Wojciech Polak urodził się 19 grudnia 1964 r. w Inowrocławiu. Po ukończeniu w 1983 r. III Liceum Ogólnokształcącym w Toruniu rozpoczął studia w Prymasowskim Wyższym Seminarium Duchownym w Gnieźnie. Magisterium z teologii moralnej uzyskał na Papieskim Wydziale Teologicznym w Poznaniu. 13 maja 1989 r. został wyświęcony na księdza w katedrze gnieźnieńskiej przez kardynała Józefa Glempa. Następnie studiował w latach 1991–1995 w Akademii Alfonsjańskiej. Tam w 1993 r. otrzymał licencjat, a w 1996 doktorat. Jako wikariusz w parafii farnej w Bydgoszczy pracował w latach 1989–1991. W tym samym czasie był sekretarzem biskupa pomocniczego gnieźnieńskiego Jana Nowaka, wikariusza biskupiego dla miasta Bydgoszczy. Po objęciu stanowiska rektora seminarium z urzędu wszedł w skład rady duszpasterskiej i rady kapłańskiej. Jednocześnie został rektorem kościoła św. Jerzego na zamku gnieźnieńskim i kanonikiem gremialnym kapituły kolegiackiej. Od 1995 r. pracował na wielu uczelniach m. in. w Prymasowskim Wyższym Seminarium Duchownym w Gnieźnie, Prymasowskim Instytucie



Teologicznym w Gnieźnie i w Prymasowskim Instytucie Kultury Chrześcijańskiej w Bydgoszczy, w Wyższym Seminarium Duchownym Misjonarzy Ducha św. w Bydgoszczy, w Zakładzie Teologii Moralnej i Duchowości Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Biskupem pomocniczym archidiecezji gnieźnieńskiej został mianowany 8 kwietnia 2003 r. przez papieża Jana Pawła II. Świecenia biskupie otrzymał 4 maja 2003 r. w katedrze gnieźnieńskiej. W Konferencji Episkopatu Polski w latach 2011–2014 sprawował urząd sekretarza generalnego. Dnia 17 maja 2014 roku papież Franciszek mianował go arcybiskupem metropolitą gnieźnieńskim i prymasem Polski. W 2011 r. papież Benedykt XVI mianował go członkiem Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących.

Księdzu prymasowi życzymy wielu Łask Bożych i owocnego pasterzowania w kościele polskim.

WS na podst. Wikipedii, Noty biograficznej Wojciecha Polaka w serwisie Prymasa Polski, Noty biograficznej Wojciecha Polaka na stronie archidiecezji gnieźnieńskiej

Z DZIEJÓW PAPIESTWA

Św. Bonifacy I



Święty Bonifacy I (urodzony w Rzymie, w 375 roku, zmarł 4 września 422 roku), syn kapłana Iocundusa (Jocundus, Sekundusa) z Rzymu.

Papież, Biskup Rzymu, Wikariusz Jezusa Chrystusa, Następca i Książe Apostolski, Najwyższy Biskup Kościoła, Patriarcha Świata od 28 grudnia 418 roku do 4 września 422 roku.

Na papieża został wybrany przez rzymskich kapłanów 28 grudnia 418 roku. Początki jego pontyfikatu zostały zakłócone przez rozruchy i opozycję części kleru, która głosowała za jego kontrkandydatem, archidiaconem Eulaliuszem.

O godność tę rywalizował z Eulaliuszem. Obydwu wybrano i wyświęcono na papieża tego samego dnia, 27 grudnia 418 roku. Jednakże to Bonifacy odniósł ostateczny sukces, a to z racji bliskiej przyjaźni z Galią Placydją, siostrą cesarza Honoriusza.

Eulaliusz cieszył się początkowo poparciem rzymskiego prefekta Symmachusa i cesarza Honoriusza. Z chwilą jednak, gdy odmówił poddania się decyzji synodu, który



Honoriusz zamierzał powołać dla rozstrzygnięcia sporu, został przez cesarza wygnany.

Na prośbę Bonifacego cesarz wydał rozporządzenie, z mocy którego na przyszłość w wypadku spornego wyboru biskupa rzymskiego należało zarządzić ponowne wybory, zapewniające jednomyślność głosowania.

Krok Bonifacego był precedensem, na który niejedyn władca będzie się później powoływać, aby ingerować w wybór papieża. Bonifacy wystąpi również ostro przeciw cesarzowi wschodniemu, Teodozjuszowi II, który chciał założony przez papieża Syrycjusza wikariat w Tessalonice podporządkować Konstantynopolowi. Papieżowi udało się utrzymać kontrolę nad tą ważną placówką, od której zależały losy kościelnych prowincji Illirii (dziś zachodnia Jugosławia), znajdujących się pod bezpośrednim wpływem zachodniego chrześcijaństwa.

Liturgicznym dniem jego pamięci jest dzień jego śmierci - 4 września

Sanktuaria Maryjne w Polsce

GIETRZAŁD

Gietrzwałd leży w połowie drogi między Ostródą i Olsztynem, na skraju południowej Warmii, otoczony niewielkimi wzgórkami nad rzeką Giłwą, prawym dopływem Pasłęki. Akt lokacyjny osadzie wydała 19 maja 1352 roku Warmińska Kapituła Katedralna.

Na początku na górze, łagodnie spadającej ku rzece, postawiono drewnianą kaplicę. Prawdopodobnie w tym samym czasie powstała parafia. Pierwszym znanym proboszczem był Jan Sternchen (1405-1409). W czasie wojny polsko-krzyżackiej 1410-1414 wieś i kaplica zostały zniszczone. W XV wieku postawiono jednonawowy kościół gotycki na podmurówce z kamienia. Konsekwował go 31 marca 1500 roku pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Panny Marii biskup Jan Wilde, sufragan warmiński.

W ołtarzu głównym bazyliki znajduje się obraz Matki Bożej, przedstawiający Madonnę okrytą ciemnoniebieskim płaszczem, trzymającą na lewej ręce Dzieciątko Jezus ubrane w długą, czerwoną suknię. W górnej części obrazu, na podtrzymywanej przez dwóch aniołów wstędze, znajduje się napis Ave Regina Caelorum, ave Domina Angelorum: Bądź pozdrowiona Królowo Nieba, bądź pozdrowiona Pani Aniołów.

Autor obrazu nie jest znany. Zdaniem historyków sztuki został namalowany w warsztacie poznańskim w połowie XVI wieku. Pierwsza wzmianka o obrazie pochodzi z 1583 roku, kiedy biskup Marcin Kromer w swoim "Opisie Biskupstwa Warmińskiego" wymienia obraz jako cudowny. Akta wizytacyjne kardynała Andrzeja Batorego z lat 1597-1598 podają, że obraz przeniesiono do ołtarza głównego, co świadczyło o wzrastającym kulcie.

Kościół był wiele razy przebudowywany. Pierwszy raz kapitalnego remontu i dostosowania kościoła do stylu renesansowego dokonano pod koniec XVI wieku. Potem, w okresie baroku, świątynię wyposażono w nowe ołtarze. 11 czerwca 1790 roku biskup Ignacy Krasicki nadał świątyni dwa nowe tytuły: świętego Jana Ewangelisty i świętych Apostołów Piotra i Pawła. W XIX wieku ks. proboszcz Józef Jordan (1863-1869) doprowadził do rozbudowy kościoła, wzmocnił fundamenty i ściany.

Gietrzwałd stał się sławny dzięki Objawieniom Matki Bożej, które trwały od 27 czerwca do 16 września 1877 roku. Głównymi wizjonerkami były: trzynastoletnia Justyna Szafryńska i dwunastoletnia Barbara Samulowska. Obie pochodziły z niezamożnych polskich rodzin. Matka Boża przemówiła do nich po polsku, co podkreślił ks. Franciszek Hipler, "w języku takim, jakim mówią w Polsce". Matka Boża, na zapytanie dziewczynek: Kto Ty Jesteś? Odpowiedziała: "Jestem Najświętsza Panna Maryja Niepokalanie Poczęta." Na pytanie czego żądasz Matko Boża? padła odpowiedź: "Życzę sobie, abyście codziennie odmawiali ró-

żaniec !"

Obecny kształt przybrała świątynia bezpośrednio po objawieniach, kiedy proboszczem był ks. Augustyn Weichsel (1869-1909). W latach 1878-1884, pod kierunkiem architekta Arnolda Güldenpfenniga, powiększono kościół



tak, by nie naruszając części gotyckiej związać ją z nową, neogotycką i stworzyć harmonijną całość. Dobudowano nawę poprzeczną z emporami oraz prezbiterium z kryptą, nadając kościołowi kształt krzyża rzymskiego. Rozebrano górną, drewnianą część wieży i wzniesiono murowaną z cegły ze zwieńczeniem neogotyckim. Dach kościoła pokryto dachówką, a wieżę blachą. 13 sierpnia 1945 roku opiekę nad sanktuarium gietrzwałdzkim powierzono Zakonowi Kanoników Regularnych Laterańskich.

W latach 1966-1968 rozebrano dawne, zniszczone ogrodzenie i zbudowano nowy kamienny mur z kutykami w metalu przeszłami, granitowe schody i kamiennie-cementowe obejście wokół kościoła. Przed uroczystościami 100-lecia objawień Matki Bożej dokonano renowacji architektury i wnętrza kościoła,

założono nową posadzkę marmurową i odnowiono polichromię. Przy prowadzącej do źródła grabowej alejce postawiono piętnaście nowych kapliczek różańcowych, które wykonał rzeźbiarz Julian Kasprzycki z Myślenic według projektu architekta Sylwestra Kwiatkowskiego z Białegostoku.

Na mocy bulli papieża Pawła VI z dnia 2 lutego 1970 roku kościół w Gietrzwałdzie otrzymał tytuł bazyliki mniejszej.

Uroczystość jubileuszowa 100-lecia objawień w 1977 roku ukazała potrzebę stworzenia w Gietrzwałdzie domu pielgrzyma. Do realizacji tego przedsięwzięcia przystąpił ówczesny przeor domu zakonnego w Gietrzwałdzie ks. Franciszek Martuszewski CRL. Budowa trwała przeszło 10 lat.

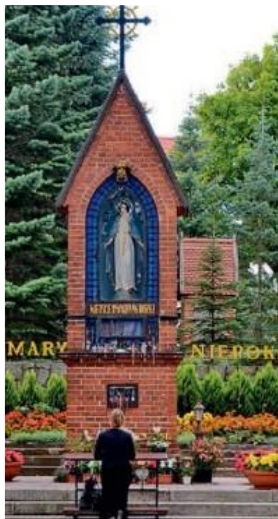
14 października 2003 roku powstała Fundacja Przyjaciół Sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Jej celem jest prowadzenie dzieła o charakterze religijnym, kulturalno-społecznym i charytatywno-opiekuńczym, wspierającego Sanktuarium.

2 lutego 2005 roku w bazylice gietrzwałdzkiej, Ks. Arcybiskup Edmund Piszcz, metropolita warmiński, otworzył proces beatyfikacyjny wizjonerki siostry Stanisławy Barbary Samulowskiej (1865-1950) ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo.

27 czerwca 2007 roku Ks. Arcybiskup Wojciech Ziemia poświęcił gietrzwałdzką Droge Krzyżową, której kaplice postawione na blo-

niach gietrzwałdzkich, zaprojektował Marcin Dutko z Warszawy, a rzeźby wykonał Jan Stępkowski ze Strzegowa.

sanktuariummaryjne.pl



110 lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sopocie

„W zdrowym ciele, zdrowy duch”. Ta łacińska sentencja, użyta w satyrach rzymskiego poety Juwenalisa stanowi motto Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. 20 sierpnia 1912 roku w Sopocie, a więc przed 110 laty z inicjatywy Polaków, działaczy Ruchu Młodokaszubskiego, ruchu patriotycznego, powstało Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”.

W niedzielę 21 sierpnia 2022 roku o 12.00 w 110 rocznicę powstania „Sokoła” w Sopocie w naszym kościele celebrowaliśmy Mszę świętą, a w poniedziałek o godz. 19.00 miał miejsce koncert poświęcony powstaniu Towarzystwa w Sopocie.

Pierwsze gniazdo tej organizacji utworzono we Lwowie w 1867 roku, tj. trzy lata po upadku Powstania Styczniowego.

Bardzo szybko stało się ono ostoją Polskości. Symbolem ruchu był sokół w locie trzymający sztangę do ćwiczeń. W okresie zaborów znak ten pełnił również funkcję zakamuflowanego przed władzami, zakazanego symbolu narodowego, utożsamiano go bowiem z Orłem Białym. Sokół stał się symbolem utraconej niepodległości, a jego zrywająca się do lotu ku wolności sylwetka symbolizowała zerwanie kajdan niewoli.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” jako orędownik polskości i niepodległości było symbolem walki o ojczyznę i dlatego cieszyło się ogromną sympatią Polaków. Do towarzystwa należały często całe rodziny - od dziadków po wnuki. Wybitnymi druhami „Sokoła” byli m.in.: późniejszy Papież Jan Paweł II, jeszcze jako Karol Wojtyła stawał pierwsze kroki w sekcji teatralnej i gimnastycznej w swoim rodzinnym mieście Wadowicach. Artur Grottger - zaprojektował mundury dla T.G. „Sokół”, Ignacy Jan Pade-

rewski, Jan Kiepusa, ojciec J. Kiepusy był prezesem T.G. „Sokół” w Sosnowcu, gen. Władysław Sikorski, gen. Władysław Anders, Henryk Sienkiewicz, Adam Asnyk, Maria Konopnicka, Jan Kasprzowicz, Adam hrabia Zamoyski, Władysław Zamoyski, gen. Józef Haller i jego w całości Błękitna Armia, Marszałek Polski Edward Rydz-Śmigły, gen. Mariusz Zaruski i wielu, wielu innych.

T. G. „Sokół” obrało sobie za swojego patrona gen. Tadeusza Kościuszkę. Towarzystwu Gimnastycznemu „Sokół” patronował Kościół Katolicki. Zadaniem T. G. „Sokół” było wychowanie młodzieży w myśl zasady „w zdrowym ciele zdrowy duch”, ale przede wszystkim podtrzymywanie polskiej tradycji i kultury oparte na patriotycznych wzorach moralnych i duchowych, propagowanie szacunku dla języka polskiego, a także przygotowanie militarne do utworzenia przyszłej armii niepodległej Polski.

Przynależność do Towarzystwa była zaszczytem i dumą. Członkowie składali przysięgę na sztandar. Na członkach spoczywało poczucie służby wobec państwa. Towarzystwo na terenie Wolnego Miasta Gdańska podtrzymywało polskiego ducha patriotycznego. Warto pamiętać, że z jego składu powołano Klub Sportowy „Gedania”.

Najaktywniejszą działaczką „Sokoła” w Wolnym Mieście Gdańsku” była sopocianka Izabella Stern z domu Roth. Patriotka, zawodniczka uprawiająca gimnastykę, wioślarstwo i lekkoatletykę, zdobywczyni wielu medali dla Polski. W okresie międzywojennym na terenie Wolnego Miasta Gdańska pełniła funkcję naczelniczki I dzielnicy Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.



Józef Szaniawski (4.10.1944 - 4.09.2012)

Ostatni więzień polityczny PRL i pierwszy III RP, doktor historii, politolog, sowietolog

Trudno opisać życiorys tak skomplikowany jak ten, którym obdarzony był Józef Szaniawski. Życie arcyciekawe. Tak o swoim ojcu napisał syn - Filip Frąckowiak.

Człowiek urodzony we Lwowie 4 października 1944 r., a następnie wypędzony stamtąd w styczniu 1945 r., po zajęciu Lwowa przez Armię Czerwoną. Był dziennikarzem Polskiej Agencji Prasowej w latach 1970 - 1985, jednocześnie prowadził działalność niepodległościową i konspiracyjnie współpracował z Radiem Wolna Europa. Jako stały korespondent RWE przekazywał i ujawniał informacje o eksploatacji ekonomicznej Polski przez Rosję sowiecką, o okupacyjnych wojskach sowieckich w Polsce, zbrodniach stanu wojennego. Oskarżony o współpracę z CIA, skazany na 10 lat, siedzący w najcięższych więzieniach PRL, na Oczki i Rakowieckiej w Warszawie oraz w Barczewie w dawnym zamku krzyżackim.

Był 1989 rok. Mijały miesiące zbliżające PRL do upadku. A Józef Szaniawski wciąż siedział w więzieniu. Był Okrągły Stół, czerwcowe wybory. Gazeta Wyborcza, premier Mazowiecki, Wiadomości zamiast Dziennika Telewizyjnego a on dalej siedział. Do grudnia 1989 roku. Słyszał wrzawę wolności, ale z za krat. Tych miesięcy niewoli nie wybaczył nowej nomenklaturze III RP do końca życia.

Po uwolnieniu Szymon Kobyliński wysłał do niego list. Napisał w nim m.in.: "Nader trudno wrywa się z gardła łobuzom słowa odwołań, przeprosin, że o objawach skruchy czy pokuty nie wspomnę. Pasjonujące i ważne: ile da Pan radę wymusić?" Józef Szaniawski uświadomił sobie, że niewiele. Przeprosił go ówczesny dziekan korpusu dziennikarskiego w Warszawie, Bernard Margueeritt. Powiedział, że mu przykro: tyle lat walczyliśmy o wypuszczenie więźniów politycznych, a o nim, ostatnim więźniu sumienia zapomnieli.

Konspiracyjna praca Józefa Szaniawskiego zdecydowanie odbijała się na związku z żoną, piosenkarką Haliną Frąckowiak. Czasem pracował sam, zamknięty w mieszkaniu, wzbudzając podejrzenia żony. Aby zacierać ślady współpracy z Radiem Wolna Europa, zdarzało mu się publicznie atakować Solidarność - czego żona nie mogła znieść. Halina Frąckowiak żyła w nieświadomości. Aż do czerwca 1985 roku. Nie opuściła go w żadnym momencie. Po aresztowaniu, gdy skonfiskowano mu całe mienie, ograniczając się do samochodu, książek i mebli - wykupiła je. Była u ministra spraw wewnętrznych Czesława Kiszcza z prośbą o złagodzenie kary. W swej niewiedzy i wierze w dobrą wolę władz, sądziła, że jeśli zaśpiewa na festiwalu piosenki żołnierskiej w Kołobrzegu lub na festiwalu piosenki radzieckiej w Zielonej Górze ocali ukochanego. Pozostawały odwiedziny w więzieniach, choć często nie udawało jej się dostać widzenia, oraz wymiana korespondencji. Pisali do siebie długie listy.

Jak wspomina ich syn Filip mimo tego, że rodzice żyli w dwóch różnych sferach zawodowych oboje byli bardzo sentymentalni i tak samo wrażliwi na piękno otaczającej przyrody.

Józef Szaniawski był przyjacielem i pełnomocnikiem płk Ryszarda Kuklińskiego. Stanowcza retoryka profesora doprowadziła do zaliczenia Ryszarda Kuklińskiego do grona największych polskich bohaterów narodowych. Po jego śmierci Józef Szaniawski stworzył Izbę Pamięci płk Kuklińskiego, bezprecedensowe mini-muzeum w sercu Starego Miasta.

Zginął w Tatrach 4 września 2012 roku - "Historyk z "wdrukowaną w siebie" piękniejszą częścią treści historii a mianowicie historii sztuki. Kochał muzykę, poezję, malarstwo historyczne ale także impresjonizm i przyrodę. Wysokie Tatry i jeziora na Mazurach" (Halina Frąckowiak).

na podst. Józef Szaniawski Ostatni Więzień Polityczny, Filip Frąckowiak



Pseudonim: Ksiądz Andrzej Bobola

15 września mija 115. rocznica urodzin księdza Wacława Nikodema Karłowicza, który w czasie wojny przyjął pseudonim "Ksiądz Andrzej Bobola". Urodził się on we wsi Łaś na Mazowszu. Ukończył Gimnazjum im. ks. Piotra Skargi w Pułtusku a seminarium duchowne w Warszawie. Pracował jako wikary kolejno w parafii w Babicach, Św. Trójcy w Kobyłce, Wniebowzięcia NMP w Łowiczu oraz Św. Andrzeja w Warszawie-Mirowie. Jednocześnie był katechetą w szkołach. Brał czynny udział w obronie Warszawy. W czasie okupacji był katechetą tajnego nauczania. Współpracował z Kurią Polową AK. W swoim mieszkaniu zorganizował punkt kontaktowy dla kurierów podziemnych, podróżujących na trasie Warszawa - Londyn. W Powstaniu Warszawskim pełnił funkcję kapelana batalionu „Gustaw-Antoni”. W budynkach przykościelnych przy ul. Długiej 7 zorganizował szpital wojskowy. Po upadku Powstania do końca wojny przebywał w Babicach. Po wojnie w 1947 r. był organizatorem nieformalnego związku pn. Księża-byli duszpasterze Polski Walczącej, został jego przewodniczącym. Parafia św. Wacława na warszawskim Goławku to jego dzieło organizowane od początku w trudnych czasach PRL-u. Parafia została erygowana w 1949 r. (Obecny kościół parafialny został wybudowany w latach 2004–2009.) W



1967 r. Ks. Wacław uzyskał przywilej noszenia rokiety i mantoletu. W 1979 r. wspólnie ze Stefanem Melakiem powołał Konspiracyjny Komitet Katyński i był inicjatorem budowy pomnika katyńskiego. Przez cały czas istnienia PRL-u aż do roku 1989 organizował nabożeństwa patriotyczne, odprowadzane w rocznice powstań i święta narodowe. W 1995 r. chcąc upamiętnić Bitwę o Olszynkę Grochowską zainicjował powstanie „Stowarzyszenia Olszynka Grochowska”. Ks. prałat Wacław Karłowicz został odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Polonia Mater Nostra Est, odznaką honorową „Zasłużony dla Warszawy”, nagrodą „Kustosz Pamięci Narodowej, Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Zmarł 8 grudnia 2007 r. w Warszawie i został pochowany na warszawskim cmentarzu w Marysinie Wawerskim. Tablicę poświęconą pamięci księdza W. Karłowicza odsłonięto na fasadzie pałacu Raczyńskich na ul. Długiej 7 w Warszawie dnia 7 lutego 2015 r. Rondo na warszawskim Goławku nosi jego imię od 15 lutego 2015 r.

WS na podst. Wikipedii, opracowania p. Aldony Rusinek: Kościół był dla niego oparciem, on podporą Kościoła, strony internetowej Parafii Św. Wacława, Warszawa-Gołówek

80 lat Narodowych Sił Zbrojnych

20 września 1942 r. powstały Narodowe Siły Zbrojne - druga co do wielkości organizacja zbrojna Polski Podziemnej. Powstały z połączenia Organizacji Wojskowej „Związek Jaszczurczy” i tej części Narodowej Organizacji Wojskowej, która nie weszła w skład AK. Ponadto do NSZ weszła cała grupa mniejszych organizacji, jak np. Zbrojne Pogotowie Narodu, Narodowo-Ludowa Organizacja Wojskowa, Tajna Armia Polska, Organizacja Wojskowa "Wilki" czy Polskie Wojska Unijne. W marcu 1944 r. liczyły ok. 90 tys. żołnierzy. Ponadto istniała jeszcze Służba Cywilna Narodu - załazek przyszłych władz cywilnych. NSZ politycznie podporządkowane były Tymczasowej Narodowej Radzie Politycznej. Deklaracja ideowa głosiła m.in. że "naród niemiecki (...) winien być pozbawiony wszystkich zaborów, dokonanych przez tysiąclecie i być w pełni rozbrojony (...). Bezwzględny obowiązek Narodu Polskiego jest prowadzenie wojny z Niemcami aż do pełnego zwycięstwa, aż armia nasza stanie na szańcu Bolesławów, aż polski sztandar zawi-



śnie w Berlinie, a maszyny niemieckie zacząć w Polsce pracować dla naszej potęgi". Walkę wydano także komunistycznej agencji Moskwy i pospolitemu bandytyzmowi, tępiąc oddziały Armii Ludowej. Niezwykle aktywny był wywiad, co podkreślali sami Niemcy, pisząc w raportach, że „istnieje absolutna pewność, że ci młodzi idealisci pracują z całym zaangażowaniem, a zdrada jest wykluczona". Wywiad NSZ współpracował z wywiadem Armii Krajowej. NSZ wydawały swą podziemną prasę i prowadziły szeroko zakrojoną akcję propagandową. Po wejściu Sowietów NOW i ta część NSZ, która scaliła się z AK utworzyły Narodowe Zjednoczenie Wojskowe. Równoległe działały też struktury konspiracji narodowej, posługujące się nazwą „NSZ”. Symbolicznym końcem NSZ było zamordowanie w maju 1948 r. ostatniego komendanta NSZ-ZJ (NSZ – Związek Jaszczurczy - była to część NSZ, która nie weszła w skład AK) ppłk. Stanisława Kasznicy.

Pilot i konstruktor, dwaj słynni pasjonaci lotnictwa, zwycięzcy międzynarodowych zawodów. Franciszek Żwirko i Stanisław Wigura zginęli 11 września 1932 roku w katastrofie lotniczej.

Podczas lotu do Pragi polscy piloci zostali zaskoczeni przez gwałtowną burzę. Ich samolot RWD-6 rozbił się pod Cierlickiem Górnym koło Cieszyna.

Franciszek Żwirko, pilot wojskowy, oraz Stanisław Wigura, inżynier i pilot cywilny, współzałożyciel zespołu konstrukcyjnego RWD, stworzyli niepowtarzalny duet lotniczy. W 1929 roku dokonali turystycznego lotu dookoła Europy polskim samolotem, na liczącej 5 tysięcy kilometrów trasie: Warszawa-Erfurt-Paryż-Barcelona-Wenecja-Warszawa.

Zwyciężali w wielu sportowych konkursach lotniczych, w których przez kilka lat byli niepokonani. 11 września 1932 roku lecieli na meeting lotniczy do Pragi. Podczas burzy w ich samolocie oderwało się skrzydło. Okoliczności tragedii wspominał, w 70. rocznicę tych wydarzeń, 82-letni kapitan nawigator Józef Franek, który był świadkiem katastrofy.

Kilkanaście dni wcześniej Franciszek Żwirko i Stanisław Wigura zostali zwycięzcami na międzynarodowych zawodach lotniczych w Berlinie. Na samolocie RWD-6 zdobyli pierwsze miejsce. Był to wielki sukces polskiego lotnictwa, osiągnięty dzięki współpracy pilota i konstruktora. 28 sierpnia 1932 roku na lotnisku w Berlinie na cześć Polaków zabrzmiał "Mazurek Dąbrowskiego", załopotła biało-czerwona flaga.



Duet Żwirko i Wigura zdobył dwukrotnie - w 1929 i 1930 roku - pierwsze miejsce w Locie Południowo-Zachodniej Polski, tryumfował też w 3. i 4. Krajowym Konkursie Samolotów Turystycznych. Piloci latali na słynnych maszynach pod znakiem RWD, nazwanych tak od nazwisk trzech konstruktorów: Stanisława Rogalskiego, Stanisława Wigury i Jerzego Drzewieckiego.

Za osiągnięcia w dziedzinie polskiego lotnictwa Franciszek Żwirko otrzymał order Polonia Restituta oraz Złoty i Srebrny Krzyż Zasługi. Stanisław Wigura był odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi. Na pamiątkę ich zwycięstwa w Challengu w Berlinie, 28 sierpnia obchodzimy Święto Lotnictwa Polskiego, wspólne dla lotnictwa cywilnego, wojskowego oraz przemysłu lotniczego.

polskieradio.pl

Początek nowego roku szkolnego i katechetycznego

1 września rozpoczyna się tradycyjnie nowy rok szkolny i katechetyczny. Zapraszamy młodzież i dzieci na Mszę św. w tym dniu, by prosić Ducha Świętego o światło na czas nauki i duchowego wzrastania.

Rodzicom przypominamy, że edukacja szkolna i katechetyczna powinna być przedmiotem ich szczególnej troski. Rodzina jest pierwszym miejscem, w którym dzieci zdobywają wychowanie także religijne. Podczas sakramentalnego ślubowania małżonkowie zobowiązywali się do katolickiego wychowania potomstwa.

Modlitwa ucznia na nowy rok szkolny

Panie Jezu, proszę o Twoją pomoc na początku nowego roku szkolnego. Pozwól mi doświadczyć Twojej obecności w błogosławieństwach, które mi dajesz. Otwórz moje oczy na nowe wyzwania i możliwości, które przynosi nowy rok szkolny. Otwórz moje serce i umysł na nowych przyjaciół i nowych nauczycieli. Obdarz mnie obficie Twoim Duchem, niech On doda mi entuzjazmu w nauce i odwagi do przyjmowania nowych zadań. Pomóż mi być uważnym na moich nauczycieli i pozwól mi doświadczyć Twojej obecności w moich nowych przyjaciółach. Jezu, natchnij mnie, abym w tym roku dał z siebie wszystko! Amen.

DZIWNA RYMOWANKA

Pewien żarłok nie nażarty
raz wygłodniał nie na żarty.
I wywiesił szyld na płocie
że ochotę ma na płocie.
Tutaj na brak ryb narzeka,
bo daleko rybna rzeka.
Więc się zgłosił pewien żebrak
i rzekł żarłokowi, że brak
płoci, karpi oraz śledzi,
ale rzeki pilnie śledzi,
i gdy tylko będzie w stanie
to o świcie z łóżka wstanie,
po czym ruszy na Pomorze
i w zdobyciu ryb pomoże...
Odtąd żarłok nasz jedynie,
zamiast smacznych ryb je dynie.



Jerzy Ficowski

Sami swoi – 55 lat z Kargulem i Pawlakiem

Premiera filmu odbyła się 15 września 1967 roku. Pierwotnie komedia miał nosić tytuł: „I było święto” - w nawiązaniu do słuchowiska radiowego, w którym po raz pierwszy pojawiły się postacie Kargula i Pawlaka. Przedstawiciele Zespołu Filmowego Iluzjon zlecieli twórcy audycji - Andrzejowi Mularczykowi napisane na jej podstawie scenariusza filmowego. Reżyserii komedii podjął się Sylwester Chęciński. Pierwowzorem Kazimierza



Pawlaka był Jan Mularczyk ze wsi Tymowa koło Ścinawy. Krzyknął on do rodziny "Wysiadamy, bo tu nasze ludziesą", gdy zobaczył na łące krasulę Mikołaja Polakowskiego (filmowego Władysława Kargula), sąsiada i krewnego Mularczyków, jadąc pociągiem na Ziemię Odzyskane z Boryczówki. Prywatnie Jan Mularczyk był stryjem autora scenariusza do filmu - Andrzeja Mularczyka.

Czarno-biały film opowiada o losach dwóch skonfliktowanych rodzin Pawlaków i Kargulów, które tuż po zakończeniu II wojny światowej zmuszone zostały do opuszczenia Kresów Wschodnich i osiedlenia się na Ziemiach Odzyskanych. Konflikt zwaśnionych rodzin rozpoczął się wiele lat wcześniej. Przed wojną Kargul zorał pole Pawlaka na trzy palce, co doprowadziło do ogromnej kłótni w trakcie, której połała się nawet krew, z tego powodu Jaśko Pawlak musiał uciekać do Ameryki.

W postaci Kargula i Pawlaka wcielił się aktorzy Wacław Kowalski i Władysław Hańcza. W ekipie filmowej obsada wywołała cały szereg kontrowersji. Wiele osób nie wyobrażało sobie Hańczy w roli prostego chłopca. Pan

Władysław znany był wcześniej z wielu wybitnych kreacji teatralnych, głównie dramatycznych. Jeżeli chodzi o Wacława Kowalskiego - to na początku lat 60. XX wieku - był aktorem mało znanym. Mularczyk na wiadomość, że to on wcielił się w postać Pawlaka przewidywał klępkę filmu... Stało się jednak inaczej.

W filmie nie wszystkie postacie mówią głosami aktorów, których widzimy na ekranie. I tak, Bolesław Płotnicki podłożył głos pod kwestie wypowiedziane przez Hańczę, który starał się, co prawda mówić gwarą kresową, ale mu to nie wychodziło. Po zakończeniu zdjęć Hańcza musiał pójść do szpitala, wykorzystał tę sytuację reżyser i zaangażował Płotnickiego. Z kolei głosu Jadźce - którą grała Ilona Kuśmierska - użyczyła Elżbieta Kępińska. Dlaczego? Szkoła teatralna, do której uczęszczała Kuśmierska nie wyraziła zgody na jej udział w postsynchronach do filmu. Trzecia podmiana dotyczyła aktorki wcielającej się w rolę matki Pawlaka - Natalii Szymańskiej, ona również - w ocenie Chęcińskiego - nie sprostała zadaniu, dlatego wykorzystano głos Ireny Malkiewicz - Domańskiej.

Zdjęcia autorstwa Stefana Matyjaszkiewicza kręcono głównie w dolnośląskiej wsi Dobrzykowice, miasteczku Lubomierz a także Sobótce Zachodniej i Czernicy Wrocławskiej. W tej pierwszej miejscowości organizowany jest od wielu lat Festyn: Sami swoi, który zainaugurował swoją działalność w 2003 roku.

Sukces komedii zaowocował powstaniem kolejnych produkcji: Nie ma mocnych (1974) i Kochaj albo rzuć (1977). Polacy pokochali całą trylogię.

65 lat z nauką w TVP



Eureka - jeden z najstarszych polskich telewizyjnych programów edukacyjnych; pierwsza emisja w dniu 4 września 1957.

Magazynową formułę programu na żywo wymyślili Maria Korotyńska i Ignacy Waniewicz. Niebawem

długoletnim kierownikiem redakcji został Jerzy Wunderlich. W zespole dziennikarzy programu pracowali: Andrzej Mosz, Rafał Skibiński, Zbigniew Zdanowicz, Teodor Zubowicz. Do zespołu dołączył też Andrzej Kurek, a w ostatnim okresie Marek Siudym.

Zadaniem każdego z dziennikarzy było opracowanie 1-2 tematów i przedstawienie w studiu. Każdy temat był ilustrowany odpowiednio filmem, planszami, zdjęciami, eksponatami bądź wykresami.

Z Eureka wywodzą się inne programy popularnonaukowe polskiej telewizji, jak: Człowiek, Ziemia, Kosmos Teodora Zubowicza, Przyjemne z pożytecznym Andrzeja Mosza, czy program Sonda.



85 lat motoryzacji w Polsce



Z końcem lat 20. XX wieku szukano sposobu, który zapewni rozwój krajowego rynku motoryzacyjnego. Za dwa główne cele obrano sobie: zmotoryzowanie społeczeństwa, a przede wszystkim

niezależnienie armii od importu pojazdów. W niestabilnym politycznie dwudziestolecu międzywojennym względy militarne wzięły górę. Co więcej, do tego stopnia, że rozwój motoryzacji cywilnej rozpatrywano jako zaplecze do ewentualnych rekwizycji w trakcie trwającej wojny.

Po pierwszych próbach produkcyjnych zdano sobie realnie sprawę, że droga opracowania własnych konstrukcji wiąże się z niebagatelnymi kosztami, jest zawiła technologicznie i czasochłonna. W takiej sytuacji najlepszym rozwiązaniem stał się zakup licencji od marki z wyrobioną reputacją. W 1931 r. Państwowe Zakłady Inżynierii podpisały umowę z włoską spółką akcyjną FIAT na prawo wykonywania wyrobów tej firmy. Na mocy umowy licencyjnej, podpisanej 21 września 1932 roku z włoską firmą FIAT, rozpoczęto montaż, a później produkcję małego samochodu osobowego - Fiata 508 Balilla. Seryjna produkcja ruszyła latem 1935 r.

SOPOCKIE ULICE

Słoneczna

Uliczka o długości 120 m w Górnym Sopocie, na garbie wzniesienia rozdzielającego doliny: Gołębiewską i Babi Dół. Łączy ulice Okrężną i Księżycową. Powstała w drugiej połowie XX w. Po stronie północnej jest zabudowana parterowymi willami, po południowej zadrzewione zbocze.



WRZESIEŃ

Jest to dziewiąty miesiąc w roku, według kalendarza gregoriańskiego i ma 30 dni.

Nazwa miesiąca (według Brücknera) pochodzi od kwitnących w tym miesiącu wrzosów (por. ukr. Вересень / wereseń, błr. верасеень / wierasiień).

Dawniej używano również nazwy pajęcznik od nici babiego lata.

Łacińska nazwa September ('siódmy miesiąc'; zobacz: kalendarz rzymski) została zapożyczona przez większość języków europejskich.

Pod koniec miesiąca następuje równonoc jesienna na półkuli północnej, a wiosenna na półkuli południowej.

Pod względem meteorologicznym jest to w Polsce miesiąc jesienny

Idzie pijany Kowalski przez ulicę. Raz się zaśmieje raz pomacha ręką. W końcu podchodzi do niego jakiś facet i pyta:

- Co pan się tak śmiejesz?
- Opowiadam sobie dowcipy.
- A dlaczego machasz pan ręką?
- Bo niektóre już znam



W nadmorskiej miejscowości letniskowej facet wchodzi do restauracji, siada za stolikiem i zamawia rybę. Gdy kelner podaje rachunek, facet mówi:

- Przyjechałem tutaj przed dwoma tygodniami i teraz żałuję, że już wtedy nie odwiedziłem tego lokalu!
- Miło mi to słyszeć, drogi panie.
- Wówczas ryba, którą mi pan podał, musiała być jeszcze świeża.



Zasłyszane w Parafialnej Kawiarence...

KAWA SMAKOWA

Kawa smakowa, inaczej określana jako kawa aromatyzowana, jest rodzajem produktu powstającego z kawy i aromatycznych dodatków. Różnorodne warianty powodują, że kawy smakowe są idealną propozycją dla osób, które znudziły się już zwykłą kawą i poszukują sposobów na jej urozmaicenie. Mogą doskonale nadać się na lato, by stworzyć orzeźwiająca kawę mrożoną, ale również na chłodne dni, by rozgrzać się jej wspaniałym aromatem.

Obecnie kawy smakowe oferowane są jako gotowe i ma je w ofercie wielu producentów. Wśród nich znajdują się zarówno najwięksi potentaci na rynku kaw, jak i mniejsze, rzemieślnicze manufaktury, które również oferują wysokiej jakości wyroby.

Produkcja kaw smakowych nie jest procesem skomplikowanym, ponieważ polega on na dodaniu do ziaren kawy składników odpowiadających za ich aromat i smak. Zazwyczaj jako bazę stosowana jest popularna kawa Arabika.

Składniki przeznaczone do aromatyzacji kawy mogą mieć pochodzenie naturalne albo syntetyczne. Najczęściej mają one formę olejków albo syropów, którymi pokrywa się ziarna po ich prażeniu. Następnie gotowe kawy smakowe są zamykane w szczelnych opakowaniach, dzięki czemu zachowują swój wyjątkowy zapach i smak na dłużej. Należy też pamiętać o ich zamykaniu po użyciu, by zapobiec wywietrzeniu.

Kawę smakową można także przygotować samodzielnie. Wystarczy dodać do niej syrop smakowy, przyprawy jak cynamon czy wanilia, startą czekoladę. Dzięki temu można nadać jej niecodzienny charakter i dopasować ją do swojego gustu.

Wśród najczęściej kupowanych kaw smakowych znajdują się:

- *kawa orzechowa* – o smaku orzechów laskowych,
- *kawa czekoladowa* – o smaku czekolady mlecznej, białej czy gorzkiej,
- *kawa waniliowa* – z dodatkiem aromatu waniliowego,
- *kawa wiśniowa w rumie* – ma smak słodkiej wiśni znaną z przyprawowym rumie,

Kawa smakowa idealnie nadaje się do samodzielnego picia zamiast zwykłej kawy. Można jednak wykorzystać ją na wiele innych sposobów. Doskonałym połączeniem będzie kawa smakowa z mlekiem albo z mleczną pianką, która powoduje, że napój jest aksamitnie kremowy. Można również połączyć ją z innymi dodatkami, na przykład z tartą czekoladą lub z gotowymi mieszankami przypraw do kaw. Aromatyzowana kawa będzie również bardzo dobrze nadawała się do słodkich wypieków, na przykład do przyrządzenia ponczu kawowego i nasączenia nim biszkoptów. Wspaniale sprawdza się też do przyrządzania deserów kawowych w szklankach, na przykład z dodatkiem mleka, czekolady, serka mascarpone i pokruszonych ciasteczek.

Innym pomysłem jest przyrządzenie z niej pysznych koktajli kawowych, które mogą powstać z kawy, mleka oraz z bananów, borówek, pomarańczy, kakao czy masła orzechowego.



Z ŻYCIA PARAFII ŚW. ANDRZEJA BOBOLI W SOPOCIE

XI Wieczory Muzyczne u św. Andrzeja Boboli



Po raz jedenasty w naszym kościele odbywały się koncerty w ramach tzw. „Wieczorów Muzycznych u św. Andrzeja Boboli”.

Od czerwca do końca sierpnia odbyło się 9 koncertów. Mogliśmy usłyszeć artystów młodych i dojrzałych, z Polski i ze świata. Jak zwykle Trio Sopot: Małgorzata Skorupa – skrzypce, Elżbieta Rosińska – akordeon, Anna Sawicka – wiolonczela. Koncerty były dedykowane ważnym rocznicom: m.in. Rocznicy Wybuchu Powstania Warszawskiego, 110 lat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sopocie oraz w 150 rocznicę śmierci Stanisława Moniuszki.

Organizatorem koncertów jest Pani Anna Sawicka oraz nasza parafia. Patronat honorowy nad tym wydarzeniem muzycznym objął Arcybiskup Tadeusz Wojda - Metropolita Gdański oraz Jacek Karnowski - Prezydent Miasta Sopotu.

34. ROCZNICA POŚWIĘCENIA NASZEGO KOŚCIOŁA

W ciągu roku są dwa dni, szczególnie ważne dla każdej świątyni: dzień jej patrona i rocznica jej poświęcenia. Pierwszy z nich jest odpowiednikiem naszych imienin - w tym dniu w kościele obchodzona jest uroczystość odpustowa. Dzień rocznicy poświęcenia kościoła jest analogią do wspomnienia dnia przyjęcia chrztu. Przez chrzest człowiek staje się dzieckiem Bożym; przez poświęcenie świątynia staje się budynkiem przeznaczonym do wyłącznej służby Bożej.

31 lipca obchodziliśmy rocznicę poświęcenia naszego kościoła, który powstał przy małym najstarszym sopockim kościele (obecnie kaplicy Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny). Inicjatorem i budowniczym naszego kościoła był ks. dr Tadeusz Cabała (zmarły przed 8 laty).



Spływ kajakowy Radunią



W sobotę 27 sierpnia grupa lektorów i ministrantów wraz z rodzicami wybrali się na spływ kajakowy. Trasa przebiegała rzeką Radunią i Motławą. Rozpoczęliśmy naszą wędrówkę z miejscowości Juszkowo. Musieliśmy w kilku miejscach przenosić kajaki ze względu na elektrownie wodne i próg na rzece przy byłej cukrowni w Pruszczu Gdańskim.

Po wpłynięciu na Motławę mogliśmy odpocząć oraz posilić się przy ognisku i kiełbaskach w miejscowości Krępiec. Po dłuższym postoju ruszyliśmy na zwiedzanie Starożytności Gdańskich, który okazał się nowoczesnym i pełnym życia Grodem nad Motławą. Nasz spływ zakończyliśmy na przystani "Żabi Kruk".

Miesięcznik „Barka” redaguje zespół Akcji Katolickiej pod opieką ks. Wojciecha Lange
Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Andrzeja Boboli, ul. Powstańców Warszawy 15, 81-718 Sopot
Kontakt: tel. 58 551 50 03 www.swbobola.pl email: swbobola@gmail.com
Nr konta: 95 1240 1242 1111 0010 7801 6812 - na cele kultu religijnego

Z ŻYCIA PARAFII ŚW. ANDRZEJA BOBOLI W SOPOCIE

Misjonarz z Kamerunu – brat Łukasz Wierzchowski

W niedzielę 10 lipca 2022 gościliśmy w naszym kościele brata Łukasza Wierzchowskiego z zakonu Księży Marianów, który od 10 lat posługuje jako misjonarz w Kamerunie. Brat Łukasz dzielił się z nami swoim świadectwem posługi we Wspólnocie Kościoła w Afryce.

W swojej krótkiej refleksji wspominał o troskach i radościach życia codziennego na „Czarnym lądzie”. Uwrażliwiał, że misjonarz to nie tylko ten, który jedzie w dalekie kraje aby zapobiegać takim problemom jak głód, brak wody, wyzysk, brak ogólnodostępnej edukacji dla najbiedniejszych, czy różnego rodzaju choroby, lecz przede wszystkim świadek Chrystusa zmartwychwstałego. W domu formacji gdzie posługuje młodzi Kameruńczycy i Rwandyjczycy przygotowują się do tego aby w przyszłości głosić Ewangelię. Prosił przy tej okazji o wsparcie duchowe jak również finansowe.



Siostra Anna Czajkowska – Wspomożycielka Dusz Czyścowych



W niedzielę 7 sierpnia gościliśmy w naszej parafii s. Annę Czajkowską ze Zgromadzenia Sióstr Wspomożycielek Dusz Czyścowych (WDC), którego charyzmatem jest nie tylko niesienie pomocy zmarłym znajdującym się w stanie bolesnego oczyszczenia po śmierci, ale również przypominanie żyjącym, że ich życie nie kończy się z chwilą śmierci, aby mogli w czasie ziemskiej wędrówki bardziej troszczyć się o życie wieczne.

W Ewangelii z niedzieli Pan Jezus wzywa nas, abyśmy troszczyli się o Niebo i byli gotowi na przyjście Pana: „Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie. A wy bądźcie podobni do ludzi oczekujących swego pana, kiedy z uczty weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakołacze”. Siostra w czasie każdej Mszy świętej przybliżała nam tajemnicę naszego powołania do życia w Niebie i jak możemy się przygotować na spotkanie z Panem.

Spotkanie z podróżnikiem – Tadeusz Biedzki

W niedzielę 21 sierpnia 2022 w naszej parafii gościliśmy znanego podróżnika i pisarza pana Tadeusza Biedzkiego.

Jest on autorem wielu książek podróżniczych i sensacyjno-historycznych, m. in.: „Sen pod baobabem” – pokazująca Czarny Kontynent bez politycznej poprawności, uznana za Podróżniczą Książkę 2012 roku; „Zabawka Boga” – sensacyjno-historyczna powieść, której akcja toczy się przez 2 tys. lat i znajduje zaskakujące rozwiązanie w XXI wieku; „Dziesięć bram świata”; „W piekle eboli” – reporterska relacja z wyprawy do ogarniętej epidemią eboli Afryki Zachodniej; „Ostatnie srebrniki” – historyczno-sensacyjna powieść o szkatułce sprzed 2 tys. lat; „Wyspy niepoliczone” – pierwsza polska książka opisująca najważniejsze wyspy, regiony, ludy i tradycje Indonezji.

Został nagrodzony m.in. najważniejszą nagrodą polskiej literatury podróżniczej - Bursztynowym Motylem Arkadego Fiedlera. Jest też jedynym Polakiem, który dotarł do źródła Nigru w Afryce. Wszystkie jego książki były czytane w odcinkach w Polskim Radio.

